

Ekonomiczne i społeczne następstwa globalizacji

Autor: Bartłomiej Kaczmarek

Artykuł opublikowany w „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 2014, vol. 17, nr 1, s. 35-46

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Stable URL: http://www.annaesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2014/2014_1_kaczmarek_35_46.pdf

Economic and Social Consequences of Globalisation

Author: Bartłomiej Kaczmarek

Source: 'Annales. Ethics in Economic Life' 2014, vol. 17, no. 1, pp. 35-46

Published by Lodz University Press

Stable URL: http://www.annaesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2014/2014_1_kaczmarek_35_46.pdf

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2014

Used under authorization. All rights reserved.

Bartłomiej Kaczmarek

Uniwersytet Łódzki

email: b.kaczmarek@forecast.com.pl

Ekonomiczne i społeczne następstwa globalizacji

Economic and Social Consequences of Globalisation

The subject of this article is an analysis of the globalisation process in economic and social areas. The author describes the main spheres of globalisation such as economic and political integration, the declining role of nation states, cultural homogenisation and the increasing significance of transnational corporations. The advantages and disadvantages of globalisation are discussed. The author also indicates differences between regions that benefit from globalisation. The article tries to answer questions whether globalisation is a desirable process and what it should be like to bring more benefits than losses.

Keywords: globalisation, nation state, transnational corporation, externalities

JEL Classification: F62, F63, F68

1. Wstęp

Mysząc o współczesnym świecie, niemal w każdej dziedzinie życia napotkać można bardziej lub mniej dostrzegalny ślad zjawiska globalizacji. Nieustanna i natychmiastowa wymiana informacji, przenikanie się kultur, możliwość podróży w dowolne zakątki Ziemi, umiędzynarodowienie przedsiębiorstw, programy wymiany studenckiej, kulturalnej etc. – wszystko to stało się oczywistością, nieodłącznym elementem codzienności. Szczególnie w ciągu ostatnich kilkunastu lat proces globalizacji miał niepodważalny wpływ na sposób funkcjonowania jednostek, grup społecznych, organizacji, państw i w efekcie – całego świata. Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza procesu globalizacji w wymiarze ekonomicznym i społecznym. Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie,

czy globalizacja jest zjawiskiem pożądanym i jak powinna przebiegać, by przynosiła więcej korzyści niż strat. W artykule zastosowana została krytyczna analiza literaturowych źródeł wtórnych.

2. Pojęcie globalizacji

Globalizacja jest zjawiskiem niezwykle złożonym, dlatego też trudno jest podać nie tylko precyzyjną definicję tego terminu, ale nawet w sposób jednoznaczny wskazać jego źródła. Istniejące ujęcia różnią się stopniem ogólności i szczegółowości, próbują całościowo objąć wszystkie aspekty globalizacji lub zawężają się do jednego jej obszaru. Jedną z najbardziej znanych definicji zaprezentował w 1992 roku Roland Robertson, ujmując globalizację jako

proces, poprzez który świat staje się w coraz większym stopniu jednym wspólnym miejscem (single place). Stąd jednostką analizy naukowych dociekań powinien stać się globalny system, a nie jego części składowe takie jak: państwo, naród czy religia¹.

Zaznaczał on ponadto, iż na proces globalizacji nie powinno się patrzeć jedynie z perspektywy ekonomicznej, ale również społecznej i kulturowej.

Wśród definicji uniwersalnych znaleźć można również stworzoną przez Antony'ego Giddensa, brytyjskiego socjologa:

Globalizacja jest skomplikowanym zbiorem procesów, które często działają przeciwstawnie, powodując powstawanie konfliktów, podziałów oraz nowych form stratyfikacji społecznej. Dlatego, na przykład, odżywianie lokalnych nacjonalizmów oraz podkreślanie lokalnych tożsamości jest bezpośrednio związane z globalnymi oddziaływaniami, w stosunku do których stoją w opozycji².

Warte podkreślenia jest przede wszystkim stwierdzenie, iż globalizacja składa się z procesów, które często działają przeciwstawnie, jest zbiorem wielu sprzecznych ze sobą zjawisk. Ponadto Giddens w swej definicji wyraźnie wskazuje na możliwość występowania konfliktu pomiędzy tym, co „globalne” a tym, co „lokalne”.

¹ R. Robertson, *Globalization: Social Theory and Global Culture*, Sage, Londyn 1992, [za:] W. Misiak, *Globalizacja – więcej niż podręcznik*, Centrum Doradztwa i Informacji Difin Sp. z o.o., Warszawa 2010, s. 11.

² A. Giddens, *Beyond Left and Right. The Future of Radical Politics*, Stanford University Press, Stanford 1994, [za:] W. Misiak, *op. cit.*, s. 11.

3. Globalizacja a rozwój gospodarczy

Niezależnie od faktu, czy za początek globalizacji przyjmuje się XVI wiek i epokę wielkich odkryć geograficznych, czy też wiek XIX lub XX, zauważyć można, że w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat obraz światowej gospodarki zmienił się diametralnie właśnie za sprawą procesów globalizacji. Warto zauważyć, iż globalizacja przynosi wiele korzyści, ale jednocześnie zjawisko to posiada również liczne wady. Rozkład pierwszych i drugich nie jest przy tym równomierny – jedni z globalizacji czerpią większość korzyści, podczas gdy inni nie dostrzegają w niej żadnych zalet, a jedynie zagrożenie. Trudno więc jednoznacznie określić, czy globalizacja jest dobra czy zła. Można za to ocenić jej poszczególne elementy i ich wpływ na współczesny świat.

Rozpatrując aspekty ekonomiczne, należy zwrócić szczególną uwagę na wysoki, niespotykany wcześniej poziom integracji gospodarczej pomiędzy państwami. Znacząco zredukowane bariery celne dają wielu krajom możliwość przyjęcia orientacji proeksportowej, co dla małych państw z ograniczonym rynkiem wewnętrznym jest ogromną szansą na szybszy rozwój gospodarczy. Ponadto dzięki globalizacji kraje takie mają dostęp do wiedzy, informacji, czy też zróżnicowanych dóbr konsumpcyjnych. Jednocześnie zaawansowana integracja, zwłaszcza rynków finansowych, jest płaszczyzną rozprzestrzeniania się różnorodnych kryzysów gospodarczych. Olbrzymia liczba powiązań i transakcji dokonywanych na rynkach finansowych sprawia, że lokalne problemy w sposób mnożnikowy mogą przełożyć się na funkcjonowanie rynków międzynarodowych, czy globalnych³. Jak poważne mogą być tego konsekwencje, można było przekonać się w 2007 roku, gdy od zapaści na rynku kredytów hipotecznych w USA rozpoczął się światowy kryzys finansowy.

Co więcej, jedną z największych wad globalizacji gospodarczej jest fakt, iż nie wszystkich obejmuje ona w tym samym stopniu i w taki sam sposób. Powstają liczne dysproporcje pomiędzy poszczególnymi krajami, regionami, czy kontynentami. Rosnąca rozpiętość w rozwoju gospodarczym i poziomie życia pomiędzy państwami pozwala na najogólniejszy podział na zglobalizowaną i czerpiącą korzyści Północ oraz biedne Południe⁴.

Wydaje się to całkiem oczywiste, jednakże w literaturze dotyczącej globalizacji niełatwo znaleźć próby całościowego zmierzenia tego zjawiska, które pokazywałyby, które obszary globalizacja obejmuje bardziej, a które mniej. Jednym z niewielu uczonych, który dokonał takich pomiarów, jest Almas Heshmati. W swoich badaniach przedstawił on dwa indeksy mierzące poziom globalizacji – pierwszy na podstawie metodologii stosowanej przez firmę consultingową A.T. Kearney, drugi zaś oparty na statystycznej metodzie głównych składowych. Indeksy zbudowane zostały na podstawie danych Organizacji Narodów Zjedno-

³ R. Piasecki, *Rozwój gospodarczy a globalizacja*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2003.

⁴ W. Misiak, *op. cit.*, s. 52.

czonych dotyczących 62. państw w latach 1995-2000. Dwanaście czynników wpływających na wartość indeksów podzielonych zostało na cztery następujące grupy⁵:

- integracja gospodarcza (obejmująca bezpośrednie inwestycje zagraniczne, inwestycje portfelowe oraz saldo dochodów rachunku bieżącego),
- kontakty osobiste (międzynarodowe rozmowy telefoniczne, podróże międzynarodowe oraz saldo transferów rachunku bieżącego),
- technologia (liczba internautów, liczba serwerów oraz liczba bezpiecznych serwerów),
- zaangażowanie polityczne (liczba ambasad w kraju, przynależność do organizacji międzynarodowych, uczestnictwo w misjach Rady Bezpieczeństwa ONZ).

Wyniki badań przedstawia Tabela 1.

Tabela 1. Ranking regionów według ważonego indeksu A.T. Kearney oraz metody głównych składowych (GS)

Region	gospodarka	kontakty	technologia	polityka	Indeks A.T. Kearney	Indeks GS
Europa Zachodnia	1,7	1,3	1,1	4,6	6,0	1,0
Ameryka Północna	1,0	0,9	2,1	4,6	5,8	1,0
Azja Południowo-Wschodnia	1,6	0,7	0,3	3,0	3,8	0,1
Europa Środkowo-Wschodnia	0,8	0,7	0,3	2,5	2,9	-0,3
Środkowy Wschód, Afryka Północna	0,5	0,7	0,1	2,3	2,6	-0,6
Ameryka Łacińska	1,0	0,2	0,1	2,0	2,5	-0,4
Azja Wschodnia	0,6	0,2	0,6	2,0	2,5	-0,4
Afryka Środkowa i Południowa	0,6	0,6	0,5	2,1	2,3	-0,7
Azja Południowa	0,2	0,3	0,0	1,9	1,9	-0,8

Źródło: A. Heshmati, *op. cit.*

W przedstawionej tabeli im wyższą wartość ma dany indeks, tym wyższy poziom globalizacji występuje w konkretnym regionie. Pomimo faktu, że badania dotyczyły drugiej połowy lat 90. ubiegłego wieku, można zaobserwować w nich sytuację obrazującą podział utrzymujący się od dłuższego czasu – również i obecnie. Do regionów z najwyższym poziomem globalizacji zaliczają się przede wszystkim kraje europejskie (głównie zachodnioeuropejskie), Ameryka Północna,

⁵ A. Heshmati, *Measurement of a Multidimensional Index of Globalization*, „Global Economy Journal” 2006, Volume 6, nr 2, s. 1-30, [za:] K. Rybiński, *Globalizacja w trzech odsłonach. Offshoring – globalne nierównowagi – polityka pieniężna*, Centrum Doradztwa i Informacji Difin Sp. z o.o., Warszawa 2007, s. 40-41.

a także Azja Południowo-Wschodnia. Państwa, które zajęły pierwsze miejsca w rankingu sporządzonym na podstawie powyższych indeksów, to: Irlandia, Singapur, Szwajcaria, Szwecja oraz Kanada. Ostatnie miejsca przypadły w udziale Ugandzie, Kolumbii, Ukrainie, Peru oraz Iranowi, przy czym trzeba zauważyć, iż sklasyfikowane zostały jedynie 62 państwa. Polska zajęła 25. pozycję, wyprzedzając m.in. Japonię⁶.

Z kolei najnowszy ranking globalizacji firmy Ernst & Young z 2012 roku pokazuje poziom globalizacji w 60. państwach. Pierwsze pięć miejsc zajęły: Hongkong, Singapur, Irlandia, Belgia oraz Szwajcaria. Polska zajęła 27. miejsce, zaś ostatnich pięć państw to: Kazachstan, Indonezja, Wenezuela, Algieria oraz Iran⁷. Jak widać, poza niewielkimi zmianami pozycji pojedynczych państw, tendencja dotycząca całych regionów utrzymuje się praktycznie niezmienna. W procesie globalizacji wciąż dominują Europa, Ameryka Północna oraz niektóre z mniejszych państw azjatyckich.

4. Korporacje transnarodowe

Jednym z efektów i jednocześnie kół zamachowych globalizacji są niewątpliwie korporacje transnarodowe, czyli przedsiębiorstwa złożone z firmy macierzystej oraz jej zagranicznych filii⁸. Korporacje transnarodowe w dzisiejszych czasach są jednymi z najważniejszych podmiotów w światowej gospodarce – ich potencjał finansowy i ogromne możliwości w sferze gospodarczej nie są już porównywane jedynie do innych przedsiębiorstw, lecz do całych państw. Uważa się, iż korporacje te dominują w następujących obszarach⁹:

- wielkość, kierunek i charakter przepływu kapitału,
- dystrybucja i redystrybucja zasobów w skali świata,
- międzynarodowy podział pracy,
- organizacja, lokalizacja i podział zdolności wytwórczych,
- konkurencyjność,
- dyfuzja innowacji,
- wykorzystanie kapitału intelektualnego.

Dzięki swej sile ekonomicznej korporacje transnarodowe mogą czynić wiele dobrego, chociażby poprzez bezpośrednie inwestycje zagraniczne, pobudzenie wzrostu w krajach słabiej rozwiniętych, czy transfer nowych technologii. Jednakże często dążenie do maksymalizacji zysku lub obniżania kosztów przez korpora-

⁶ A. Heshmati, *op. cit.*

⁷ *Looking beyond the obvious. Globalization and new opportunities for growth*, <http://www.ey.com/GL/en/Issues/Driving-growth/Globalization---Looking-beyond-the-obvious---2012-Index> (dostęp 28.04.2013).

⁸ *World Investment Report 2003*, s. 231, [za:] K. Piórko, „Władza” korporacji transnarodowych w stosunkach międzynarodowych, Wydawnictwo Naukowe Grado, Toruń 2008, s. 31.

⁹ A. Moraczewska, *Korporacje transnarodowe w procesach globalizacji*, [w:] *Oblicza procesów globalizacji*, red. M. Pietraś, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2002, s. 98.

cje z wysoko rozwiniętych krajów prowadzi do pogłębiania wskazanych wcześniej dysproporcji pomiędzy Północą a Południem. Duże przedsiębiorstwa z wysoko rozwiniętych krajów Północy, dysponując olbrzymim kapitałem, czy też licznymi wpływami politycznymi, mogą bez większego trudu dyktować swoje warunki w krajach ubogich. Skupienie jedynie na wyniku finansowym skutkuje licznymi negatywnymi efektami zewnętrznymi – jednakże ich koszty ponoszą głównie państwa Trzeciego Świata i ich obywatele¹⁰. Potencjalne negatywne efekty zewnętrzne działania korporacji transnarodowych przedstawia Tabela 2.

Tabela 2: Czynniki rynkowe a negatywne efekty zewnętrzne

Czynniki rynkowe	Potencjale negatywne efekty zewnętrzne
koszty pracy	niskie płace, niewolnictwo, ubóstwo, choroby, głód, alienacja
eksploatacja surowców naturalnych	niszczenie siedlisk, zanieczyszczenia, ekspansja militarna
transport i dystrybucja	budowa infrastruktury i związane z tym konsekwencje dla środowiska, zanieczyszczenia
koszty utylizacji	zanieczyszczenia, choroby, niszczenie siedlisk
koszty produkcji	skażenie środowiska, kurczenie się zasobów
reklama i ekspansja rynkowa	wyżysk nieletnich, przekształcenie relacji wzajemności w relacje rynkowe
wprowadzenie przepisów korzystnych dla systemu rynkowego	korupcja, ekspansja militarna, wypaczenie procesu politycznego

Źródło: R.H. Robbins, *op. cit.*, s. 179.

Przytoczone przykłady związków pomiędzy czynnikami rynkowymi a ich potencjalnymi efektami zewnętrznymi pokazują, iż w epoce globalizacji rozwój gospodarczy jednych może być realizowany kosztem innych. Koszty te to przede wszystkim bardzo złe warunki pracy, ubóstwo, czy wyniszczająca eksploatacja środowiska. Ponadto kapitał z bogatych krajów inwestowany w krajach ubogich ma często charakter spekulacyjny – w przypadku korzystniejszych warunków w innym miejscu następuje jego przepływ, co ewidentnie nie sprzyja stabilnemu rozwojowi krajów biedniejszych¹¹.

¹⁰ R.H. Robbins, *Globalne problemy a kultura kapitalizmu*, Wydawnictwo Pro Publico, Poznań 2008, s. 178-182

¹¹ W. Misiak, *op. cit.*, s. 122.

5. Zmniejszenie roli państw narodowych

Istnieje wiele opinii dotyczących tego, kiedy dokładnie powstały państwa narodowe i co było główną przyczyną ich powstania. Pojawienie się idei państwa jako takiego datowane jest na pięć do siedmiu tysięcy lat temu. Jednakże państwa narodowe to twór stosunkowo nowy – duża część naukowców zgadza się, że swoje początki, związane z rewolucją francuską i amerykańską, biorą one w końcu XVIII wieku¹². I, jak twierdzi Eric Hobsbawm, nie można zrozumieć dwóch ostatnich wieków w dziejach ludzkości bez zrozumienia idei narodu oraz nacjonalizmu¹³. Warto również zauważyć, iż rozwój państw narodowych był procesem bardzo niejednostajnym – ich rola wzrastała w czasach zagrożeń zewnętrznych i traciła na znaczeniu, gdy następował względny pokój¹⁴. Co więcej, przynależność do narodu w dzisiejszych czasach wydaje się oczywistością – „Każdy człowiek musi mieć jakąś narodowość, podobnie jak musi mieć nos i dwoje uszu”¹⁵ – jednak zaledwie około jednej trzeciej państw na świecie liczy więcej niż trzydzieści lat, zaś praktycznie żadne nie może pochwalić się dłuższą historią w swojej obecnej formie¹⁶.

Aby zrozumieć rolę, jaką odgrywały i wciąż odgrywają państwa narodowe, należy przyjrzeć się ich funkcjom. W dużej mierze związane są one z rozwojem gospodarczym i obejmują m.in. gwarantowanie prawa do własności prywatnej, kontrolowanie podaży pieniądza czy też zapewnianie infrastruktury gospodarczej¹⁷. Jak wskazują niektórzy, czynniki, które miały wpływ na powstanie państw narodowych, to niekoniecznie wspólna kultura, język lub zwyczaje, lecz przede wszystkim pobudki ekonomiczne – rozwój rynków narodowych czy też kolonialnych¹⁸. Również w kolejnych dekadach aspekty ekonomiczne nie schodziły na dalszy plan, a państwa narodowe wraz z konsumentami, pracownikami i kapitalistami zaczęły być postrzegane jako najważniejsze części kultury kapitalizmu¹⁹.

Jednakże w związku z coraz bardziej nasilającymi się procesami globalizacji – niepowstrzymanym i nieograniczonym rozprzestrzenianiem się zasad wolnego rynku czy swobodą przepływu kapitału i środków finansowych – sprawowanie niektórych z wyżej wymienionych funkcji zaczyna wymykać się z rąk instytucjom państwowym. O ile elementy związane z prowadzeniem polityki jako takiej leżą wciąż w gestii państwa, o tyle próby ingerowania w sprawy życia gospodarczego

¹² J. Rifkin, *Europejskie marzenie. Jak europejska wizja przyszłości zaćmiwia American dream*, Wydawnictwo Nadir, Warszawa 2005, s. 204.

¹³ R.H. Robbins, *op. cit.*, s. 140.

¹⁴ W. Misiak, *op. cit.*, s. 70.

¹⁵ R.H. Robbins, *op. cit.*, s. 140.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ E.R. Wolf, *Europe and the People Without History*, University of California Press, Berkeley 1982, s. 100, [za:] R.H. Robbins, *op. cit.*, s. 140.

¹⁸ J. Rifkin, *op. cit.*, s. 204.

¹⁹ R.H. Robbins, *op. cit.*, s. 140.

spotykają się ze zdecydowaną reakcją ze strony rynków światowych i podejmowanymi działaniami represyjnymi²⁰.

Jak wskazuje Jeremy Rifkin, „Rynek narodowy i państwo narodowe okazały się nagle za małe, zbyt ograniczone, by pomieścić świat, w którym coraz większa ilość ludzkich działań – zarówno gospodarczych, jak i społecznych – przekracza granice i rozlewa się na cały świat”²¹. Autor ten zauważa, iż mamy obecnie do czynienia z przejściem ze starej do nowej epoki, niczym z czasów feudalnych do kapitalizmu i ery nowoczesnej. Tym razem dokonuje się jednak przemiana gospodarki rynkowej w gospodarkę sieciową (*network economy*) i częściowe zastąpienie państwa narodowego przez regionalne przestrzenie polityczne, jak np. Unia Europejska²². Związane jest to z rozprzestrzenianiem się oraz coraz większą intensywnością globalnych działań gospodarczych, których pojedyncze, ograniczone do swojego terytorium państwa nie są w stanie kontrolować.

Jak doskonale widać, w ostatnim czasie w sposób znaczący zmieniają się sposoby i ramy funkcjonowania państw narodowych. Mnogość czynników zewnętrznych, od których zależy ich aktywność, jest tak duża, że niezbędne było zmodyfikowanie podejścia do definicji suwerenności państwa, które w dzisiejszych czasach nie może być już niezależne od wszystkiego i wszystkich. Dlatego też najnowsze definicje suwerenności proponują ograniczenie się do niezależności od innych państw²³, bądź też, jak pisze Bożena Dziemidok:

*Za suwerenne można uznać takie państwo, które w odpowiednio wysokim stopniu posiada zwierzchnią władzę nad terytorium i ludnością, może dobrowolnie nawiązywać równorzędne stosunki z innymi państwami i być członkiem swobodnie wybranych organizacji międzynarodowych oraz swobodnie kształtować ustrój społeczno-gospodarczy i formę państwa*²⁴.

Jak wynika z powyższego ujęcia, w odniesieniu do czynników zewnętrznych, suwerenność oznacza możliwość niezależnego kształtowania polityki zagranicznej danego państwa oraz równorzędność w relacjach z innymi krajami – zarówno w stosunkach bilateralnych, jak i uczestnictwie w organizacjach międzynarodowych.

²⁰ Z. Bauman, *Globalization: The Human Consequences*, Columbia University Press, New York 1998, [za:] R.H. Robbins, *op. cit.*, s. 139.

²¹ J. Rifkin, *op. cit.*, s. 221.

²² *Ibidem*, s. 222.

²³ M. Gulczyński, J. Wawrzyniak, *Suwerenne prawa narodu do sprawowania władzy zwierzchniej we współczesnych warunkach*, [w:] *Spór o suwerenność*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2001, s. 196.

²⁴ B. Dziemidok, *Suwerenność*, [w:] *Mała Encyklopedia Wiedzy Politycznej*, red. M. Chmaj, W. Sokół, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2001, s. 367.

6. Społeczne następstwa globalizacji

Poza zmianami w funkcjonowaniu państw, globalizacja przyczyniła się do równie znaczących zmian w sposobie życia zarówno pojedynczych ludzi, jak i całych społeczeństw. Liczba zjawisk społecznych i kulturowych, które można wiązać z globalizacją i rozpatrywać przez jej pryzmat, jest tak duża, że w tej części artykułu poruszone zostaną tylko niektóre z najważniejszych zagadnień. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż świat nie jest jednowymiarowy – aspekty społeczne czy kulturowe wpływają na życie gospodarcze i na odwrót. Jest to swoisty system naczyń połączonych, w którym nie zawsze można jasno określić, co jest przyczyną, a co skutkiem.

Władysław Misiak podsumowując rozważania współczesnych badaczy kultury przedstawia trzy podstawowe kierunki, w których mogą potoczyć się dzieje świata w najbliższej przyszłości: pojawienie się nowej cywilizacji i kultury globalnej, dominację kultury amerykańskiej oraz tzw. globalny pluralizm kulturowy²⁵. Pierwszy z wymienionych kierunków zakłada homogenizację kultury na świecie i dążenie do kultury uniwersalnej. Podobnie jak przy wspomnianym wcześniej procesie powstawania państw ujednociano zachowania i zwyczaje w ramach terytorium danego kraju, tak teraz analogiczny proces miałby zajść w skali globalnej. Kultura globalna byłaby niejako wypadkową kultur narodowych i regionalnych, wyniknąć mogłaby z ich wzajemnego przenikania.

Drugi możliwy kierunek to tzw. amerykańzacja kultury na świecie. Ten niebezpieczny proces możemy obserwować już od dłuższego czasu w wielu aspektach codziennego życia. Jednym z głównych jego przejawów jest nieumiarkowany, niemal nałogowy, konsumpcjonizm²⁶. W kulturze amerykańskiej praktycznie wszystko sprowadza się do konsumpcji. Stan ten, według T.J. Jacksona Learsa, swój początek wziął już w latach 1880-1930, gdy w Stanach Zjednoczonych nastąpiła swoista rewolucja wartości duchowych i intelektualnych – przejście od tradycyjnej oszczędności i skromności do dążenia do zaspokojenia osobistych potrzeb jednostki. Wśród przyczyn takiej sytuacji Lears upatruje m.in. pojawienia się w życiu Amerykanów nowego etosu – „etosu terapeutycznego” zakładającego szczególną dbałość o zdrowie fizyczne i psychiczne²⁷.

Tendencje te szybko wychwycili reklamodawcy i specjaliści od marketingu, którzy w swych przekazach zaczęli podkreślać skutki używania sprzedawanych towarów – lepsze życie, wygodę, poprawę samopoczucia psychicznego, fizycznego, czy też społecznego²⁸. Przeszali sprzedawać zwyczajne produkty – zamiast tego oferowali coś znacznie większego – styl życia. Co więcej, zaawansowana

²⁵ W. Misiak, *op. cit.*, s. 110-114.

²⁶ R.H. Robbins, *op. cit.*, s. 27-29.

²⁷ T.J.J. Lears, *From Salvation to Self-Realization: Advertising and the Therapeutic Roots of the Consumer Culture, 1880-1930*, [w:] *The Culture of Consumption: Critical Essays in American History, 1880-1930*, eds. R.W. Fox, T.J.J. Lears, Pantheon, New York 1983, [za:] R.H. Robbins, *op. cit.*, s. 27.

²⁸ *Ibidem*, s. 28.

segmentacja konsumentów, zbieranie szczegółowych danych dotyczących ich potrzeb i gustów sprawiły, że, jak pisze Lizabeth Cohen, sprzedawca był „przyjacielem, który znał ich równie dobrze, a zapewne lepiej niż oni sami siebie”²⁹. Uważa się, iż poprzez działania marketingowe wielkie przedsiębiorstwa dążą do kreowania potrzeb konsumentów i manipulowania nimi. Narzucają swoiste wzorce kulturowe, sposoby postrzegania świata, styl życia, nawyki i aspiracje³⁰. Jak zauważa Joseph Stiglitz, główną przyczyną negatywnego oddziaływania dużych przedsiębiorstw na sferę społeczną jest fakt, iż „korporacje działają w sferze biznesu, w którym »robi się pieniądze«, a nie dobre uczynki”³¹. Z drugiej jednak strony zauważa on, że choć przedsiębiorstwa globalne co prawda ponoszą olbrzymie wydatki na reklamę i przekonywanie do swoich produktów i usług, to w gruncie rzeczy często dostarczają konsumentom tego, czego oni sami oczekują³².

Konsumowanie samo w sobie zostało więc podniesione do rangi naturalnej potrzeby człowieka; co więcej – do potrzeby niczym nieograniczonej. Jednym z tego przejawów jest pojawienie się centrów handlowych i rola, którą zaczęły one odgrywać we współczesnym świecie. W centrach tych ludzie otaczani są nieustannie wabiącymi ich atrakcjami, niekończącą się rozrywką – „w centrum handlowym nic nie zachęca do tego, by się zatrzymać, spojrzeć jeden na drugiego, porozmawiać, zastanowić się, czy podyskutować o czymś innym niż wystawione towary; by spędzać czas w sposób pozbawiony wartości handlowej”³³. Czynnikiem, który znacząco pomaga w rozprzestrzenianiu się amerykanizacji są również globalne koncerny medialne (trzy z pięciu największych na świecie sieci informacyjnych pochodzą właśnie z USA)³⁴, a także fakt, iż to właśnie Stany Zjednoczone stanowią centrum światowej kultury popularnej.

Jednakże poza wymienionymi już dwoma potencjalnymi kierunkami rozwoju kultury, istnieje jeszcze trzeci – najbardziej optymistyczny – globalny pluralizm kulturowy. Zakłada on utrzymanie regionalnych kultur, tradycji, zwyczajów. Pozwala również na fuzje, łączenie elementów lokalnych z ogólnoswiatowymi, dostosowywanie globalnych trendów do potrzeb obecnych w danych społecznościach. Z kierunkiem pluralizmu kulturowego łączy się stosunkowo nowe pojęcie *glokalizacji*. Swój początek wzięło najprawdopodobniej od japońskiego określenia strategii marketingowej zakładającej dostosowanie produktów i ich reklamy do warunków lokalnych. Szerszego kontekstu nabrało, gdy Roland Robertson odniósł je do ogółu podejmowanych na świecie działań, nie zaś ograniczonych wyłącznie do sfery gospodarczej. Glokalizacja zakłada wzajemną adaptację ho-

²⁹ L. Cohen, *A Consumer's Republic: The Politics of Mass Consumption in Postwar America*, Alfred A. Knopf, New York 2003, s. 299, [za:] R.H. Robbins, *op. cit.*, s. 31.

³⁰ K. Krzysztofek, *Globalna kultura i globalne zarządzanie*, „Sprawy Międzynarodowe” 2000, vol. 53, nr 1, s. 78.

³¹ J. Stiglitz, *Wizja sprawiedliwej globalizacji. Propozycje usprawnień*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 203.

³² *Ibidem*, s. 202-203.

³³ Z. Bauman, *op. cit.*, s. 33.

³⁴ W. Misiak, *op. cit.*, s. 112.

mogenizujących procesów globalnych z różnorodnymi aspektami lokalnymi³⁵. Istotę zjawiska globalizacji odzwierciedla często spotykane hasło „Think globally, act locally” („Myśl globalnie, działaj lokalnie”).

7. Podsumowanie

Globalizacja to zjawisko niezwykle złożone. Obecnie jej przejawy można odnaleźć niemal w każdej dziedzinie życia. Szczególnie znaczenie ma ona dla sfery ekonomicznej i społecznej. Dzięki globalizacji w gospodarce niemal przestały obowiązywać granice państwowe. Olbrzymie korporacje z łatwością mogą prowadzić swą działalność w wielu różnych krajach. Często, by maksymalizować zyski, nadużywają jednak siły ekonomicznej, przerzucając efekty zewnętrzne swej działalności na kraje przyjmujące i ich obywateli. Dlatego też ten aspekt działalności korporacji transnarodowych powinien ulec zmianie – dużo do powiedzenia w tej kwestii powinna mieć opinia publiczna z krajów wysokorozwiniętych. Równie duże znaczenie globalizacja ma dla sfery społecznej. Zmianie ulegają przede wszystkim wzory zachowań ludzkich – coraz częściej można mówić o homogenizacji lub amerykańizacji kultury. Wynika to w dużej mierze z lansowanego przez media i korporacje stylu życia. Warto jednak pamiętać, iż globalizacja niesie ze sobą przede wszystkim możliwości. To, jak zostaną one wykorzystane, zależy zarówno od pojedynczych osób, jak i od całych grup społecznych. Potencjalnych korzyści wynikających z globalizacji jest więcej niż potencjalnych zagrożeń. I jeśli górę wezmą demokratyczne interesy większości, nie zaś partykularne interesy jednostek, to skorzystają na tym wszyscy – od wielkich państw narodowych, poprzez organizacje gospodarcze, aż po indywidualne osoby.

Bibliografia

- Bauman Z., *Globalization: The Human Consequences*, Columbia University Press, New York 1998, [za:] R.H. Robbins, *Globalne problemy a kultura kapitalizmu*, Wydawnictwo Pro Publico, Poznań 2008.
- Dziemidok B., *Suwerenność*, [w:] *Mała Encyklopedia Wiedzy Politycznej*, red. M. Chmaj, W. Sokół, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2001.
- Giddens A., *Beyond Left and Right. The Future of Radical Politics*, Stanford University Press, Stanford 1994.
- Gulczyński M., J. Wawrzyniak, *Suwerenne prawa narodu do sprawowania władzy zwierzchniej we współczesnych warunkach*, [w:] *Spór o suwerenność*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2001.
- Heshmati A., *Measurement of a Multidimensional Index of Globalization*, „Global Economy Journal” 2006, vol. 6, nr 2, s. 1-30, [za:] K. Rybiński, *Globalizacja w trzech*

³⁵ W. Misiak, *op. cit.*, s. 88.

- odstłonach. Offshoring – globalne nierównowagi – polityka pieniężna*, Centrum Doradztwa i Informacji Difin Sp. z o.o., Warszawa 2007.
- Krzysztofek K., *Globalna kultura i globalne zarządzanie*, „Sprawy Międzynarodowe” 2000, vol. 53, nr 1, s. 67-86.
- L. Cohen, *A Consumer’s Republic: The Politics of Mass Consumption in Postwar America*, Alfred A. Knopf, Nowy Jork 2003, s. 299, [za:] R.H. Robbins, *Globalne problemy a kultura kapitalizmu*, Wydawnictwo Pro Publico, Poznań 2008, s. 31.
- Lears T.J.J., *From Salvation to Self – Realization: Advertising and the Therapeutic Roots of the Consumer Culture, 1880-1930*, [w:] *The Culture of Consumption: Critical Essays in American History, 1880-1930*, red. R.W. Fox, T.J.J. Lears, Pantheon, New York 1983, [za:] R.H. Robbins, *op. cit.*
- Looking beyond the obvious. Globalization and new opportunities for growth*
<http://www.ey.com/GL/en/Issues/Driving-growth/Globalization---Looking-beyond-the-obvious---2012-Index> (dostęp 28.04.2013).
- Misiak W., *Globalizacja – więcej niż podręcznik*, Centrum Doradztwa i Informacji Difin Sp. z o.o., Warszawa 2010.
- Moraczewska A., *Korporacje transnarodowe w procesach globalizacji*, [w:] *Oblicza procesów globalizacji*, red. M. Pietraś, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2002.
- Piasecki R., *Rozwój gospodarczy a globalizacja*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2003.
- Rifkin J., *Europejskie marzenie. Jak europejska wizja przyszłości zaćmiewa American dream*, Wydawnictwo Nadir, Warszawa 2005.
- Robbins R.H., *Globalne problemy a kultura kapitalizmu*, Wydawnictwo Pro Publico, Poznań 2008.
- Robertson R., *Globalization: Social Theory and Global Culture*, Sage, Londyn 1992.
- Stiglitz J., *Wizja sprawiedliwej globalizacji. Propozycje usprawnień*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Wolf E.R., *Europe and the People Without History*, University of California Press, Berkeley 1982, [za:] R.H. Robbins, *Globalne problemy a kultura kapitalizmu*, Wydawnictwo Pro Publico, Poznań 2008.
- World Investment Report 2003*, [za:] K. Piórko, „Władza” korporacji transnarodowych w stosunkach międzynarodowych, Wydawnictwo Naukowe Grado, Toruń 2008.